

Przed wyborami do rad narodowych



Zebrania gromadzkie w pow. wejherowskim

W dniu 17 bm. w siedzibach przysyłanych rad gromadzkich odbywały się w powiecie zebrania międzygromadzkie, na których omawiano ordynacje wyborcze do rad narodowych oraz Program Frontu Narodowego. Po dyskusji wybrano gromadzkie komitety Frontu Narodowego.

Do Gromadzkich Komitetu Frontu Narodowego w Górnym Wybrzeżu wybrano m.in. ob. ob.: Miotka Bronisława z Piętnowic, Kazimierza Stefańskiego, Anielę Kustusz, Kwizdyńskiego i Hefta z Dąbrówki oraz innych. Na zebraniach wielu chłopów podjęło zobowiązania na cześć wyborów.

Chłopi z gromady Gowino postanowili: założyć przy pomocy kompostów w każdym gospodarstwie, stosować kizsonki, zbierać łęty (na kartoflane), zastosoować wapnowanie i pastwisk oraz nawozić je nawozami naturalnymi, na obszarze 10 ha, założyć nowe łąki, a pod wszystkie zasiewy jare, wykonać niezwłocznie orki przedzimowe.

Podobne treści zobowiązania podjęli chłopcy z Soplej, Nowego Dworu, Góry i innych gromad.

WEŁ. BANUCHA

Ludność Niemiec zach. protestuje przeciwko delegacji KPD

BERLIN PAP. W Niemczech zachodnich nieustannie wzrastała fala protestów przeciwko planowanemu przez rząd Adenauera procesowi o delegację Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Mieszkańcy Marlowitz (Górna Frankonia) w piśmie protestacyjnym do przewodniczącego Bundestagu bońskiego dr Ehlersa stwierdzają, że zamierzony proces stał się pierwszym krokiem na drodze do dyktatury na wzór hitlerowski.

Również uczestnicy konferencji działaczy KPD z Północnej Nadrenii - Westfalii wypowiedzieli się za natychmiastowym zawieszeniem postępowania sądowego przeciwko KPD.

Jestem przeciwny procesowi KPD — oświadczył członek partii socjaldemokratycznej, nadburmistrz Muehlheimu w czasie debaty w radzie miejskiej tego miasta. Wśród aprobaty licznych radnych miejskich oświadczył

Odczyt lektora KC

W dniu dzisiejszym, o godzinie 16 odbędzie się w sali konferencyjnej KM PZPR w Gdańsku odczyt lektora KC na temat: „Rola i zadania rad narodowych”.

O przybycie proszeni są członkowie KM i KD, pracownicy aparatu partyjnego, prelegenci KW, KM, KD, kierownicy grup seminaryjnych i samokształceniowych oraz sekretarze KZ i POZ.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 250 (2484) GDAŃSK, ŚWIEŻE 21 PAŹDZIERNIKA 1954 R. Cena 20 gr.

Każdy dzień - przynosi sukcesy w rozbudowie naszej ojczyzny

- Na Śląsku powstaje drugie miasto socjalistyczne
- W elektrociepłowni Zerań rozpalono wielki piec
- Pierwsza w kraju fabryka waty szklanej
- 3 nowe kombajny węglowe

Z każdym dniem wzrasta potęga naszego kraju. Wysiłkiem polskiego robotnika wznoszą się wciąż nowe obiekty przemysłowe.

STALINOGRÓD PAP. W woj. stalinogrodzkiej, na terenach przeznaczonych pod budowę drugiego po Nowych Tychach na Śląsku socjalistycznego miasta — Nowej Dąbrowy rozpoczęto prace budowlane.

W Nowej Dąbrowie zamieszka w przyszłości ok. 40 tys. górników, hutników i pracowników innych gałęzi przemysłu. Na 240 ha obszaru zabudowane zostaną 3,4 i 5-kondygnacyjne domy, których łączna kubatura wyniesie ponad 3 mln. m sześciennych. Budynki ogrzewane będą przy pomocy 14 kotłowni centralnego ogrzewania. W nowym mieście przewiduje się m. in. budowę 9 szkół podstawowych, liceum ogólnokształcącego i dla wychowawczyń przedszkół, 4 szkół zawodowych i 13 przedszkoli. Mieszkańcy Nowej Dąbrowy otrzymają także Dom Kultury, 4 świetlice dzielnicowe, kino na 400 miejsc, ośrodek zdrowia, żłobki oraz apteki.

Na obszarze 14 hektarów, na którym jeszcze w tym roku zostanie rozpoczęta budowa bloków mieszkalnych, wycieczy się drugi i przygotowuje się materiał.

Wyteżona praca trwa przy niwelowaniu terenu przeznaczonego na przyszłą bazę prefabrykacyjną.

WARSZAWA PAP. W nocy z 19 na 20 bm. zapalono ogień pod wielkim kotłem i członu ciepłowniczego elektrociepłowni „Zerań”. Kotłowi ten po przejściu wszystkich prób technicznych oraz po próbnym rozpaleniu go przed miesiacem, rozpoczął już normalną pracę.

Po uzyskaniu pełnych parametrów, tj. wskaźników technicznych pracy kotła, ciśnienia i temperatury płomienia, która wynosić będzie ok. 1500 stopni C — na stał rozruch obrotowej turbiny i generatora.

STALINOGRÓD PAP. W Zabrzu rozpoczęły ostatnio produkcję Zakłady Materiałów Izolacyjnych, popularnie zwane fabryką waty szklanej. Jest to pierwsza w kraju tego rodzaju wytwórnia waty szklanej, która dotychczas sprowadzaliśmy z zagranicy. Watę taką produkuje się ze szkła tłuczonego.

STALINOGRÓD PAP. W kopalniach „Zabrze - Wschód” i „Kiełbaso” rozpoczęły pracę 3 nowe kombajny węglowe. Kombajny te urabiają i załadują węgiel, eliminując w znacznym stopniu pracę fizyczną.

Postowie Labour Party - za konferencją 4-ch w sprawie Niemiec

LONDYN PAP. W piśmie skierowanym do wszystkich posłów labourystowskich, postowie Labour Party do Izby Gmin — Brockway, Davids, Swinger i Warbey wywołują się za zwołaniem konferencji 4 mocarstw w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Zwracając szczególną uwagę na fakt, że Związek Radziecki wyraził zgodę na przedyskutowanie propozycji brytyjskich i innych w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów w Niemczech stwierdzają oni, że otwiera to drogę do wznowienia rokowań czterech mocarstw w sprawie Niemiec.

Oświadczenie Churchilla w Izbie Gmin

LONDYN PAP. Jak podała Agencja Reuters, premier brytyjski Churchill odpowiadając na interpelację jednego z posłów labourystowskich w Izbie Gmin oświadczając, że bynajmniej nie cofa swego oświadczenia, iż gotów jest spotkać się z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowem, o ile nadejdzie odpowiednia chwila.

Labourysty Swinger i Sorensen zwrócili się z pytaniem do Churchilla, czy gotów jest do zorganizowania konferencji na najwyższym szczeblu. Premier brytyjski odrzekł:

Podczas debaty w dniu 5 kwietnia minister spraw zagranicznych i ja oświadczyliśmy wyraźnie, że jesteśmy gotowi wziąć udział w dyskusji w każdej instancji lub zastosować wszelkie inne środki, które w sposób właściwszy mogą nam pomóc do osiągnięcia porozumienia w sprawie słusznego i zapewniającego bezpieczeństwo programu rozbrojenia i w innych doniosłych zagadnieniach. Należy jednak osiągnąć wspólną zgodę co do terminu i metod.

Moim zdaniem byłoby rzeczą niewłaściwą wtrącać się do rokowań toczących się obecnie na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, sesji, która omawia niedawno dobiegające do końca propozycje

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

KP Włoch domaga się od rządu prowadzenia polityki pokoju

Wywiad z Palmiro Togliattim

RZYM PAP. Dziennik „Unita” ogłosił wywiad z generalnym sekretarzem Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliattim na temat obecnej sytuacji między narodowej. Togliatti sformułował następujące żądania Włoskiej Partii Komunistycznej w dziedzinie polityki zagranicznej:

1) Domagamy się, by rząd zdecydowanie wyrzekł się polityki imperialistycznej, której cel polega na tym, by w warunkach dyskryminacji poszczególnych państw, rządów i partii rozbić świat na dwie części i pchać go do coraz bardziej poważnych i skomplikowanych konfliktów oraz do wojny.

2) Żądamy otwartego przyjęcia i proklamowania polityki zmierzającej do zapewnienia współistnienia pokojowego wszystkich państw, odrzucającej tworzenie wszelkich agresywnych bloków i

związującej do rozwiązania w drodze rokowań wszystkich zagadnień spornych.

3) W związku z tym żądamy faktycznego i prawnego uznania Chińskiej Republiki Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz wyrzucenia się wszelkich środków dyskryminacji i wszelkich ograniczeń w dziedzinie wymiany gospodarczej i kulturalnej ze wszystkimi krajami, a w szczególności z państwami Europy wschodniej i Azji.

4) Co się tyczy problemów europejskich, żądamy, by przed jakimkolwiek jednostronnym rozwiązaniem kwestii niemieckiej, a zwłaszcza przed wyrażeniem zgody na uzbrojenie Niemiec zachodnich w jakiegokolwiek formie, wznowione zostały rokowania między wielkimi mocarstwami w celu zapobieżenia remilitaryzacji Niemiec i doprowadzenia do uzgodnionej decyzji w sprawie jednolitej i suwerennej polityce amerykańskiej.

5) Domagamy się, by rząd włoski zrezygnował z poniedziałkowego podporządkowania się polityce amerykańskiej.

Na cześć II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej



Młodzież Gdańskiej Fabryki Maszyn i Odlewni Włocławek podjęła liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia II Zjazdu ZMP. Ponadto zarząd koła zakładowego ZMP zorganizował 3 brzołowy młodzieżowe, które współzawodniczą o wysoką jakość produkcji.

Słusznie Antoni Łachowski zobowiązał się do dnia rozpoczęcia obrad II Zjazdu skrócić o połowę czas montażu reduktorów do zasypników miaru węglowego kotłowni wysokopiętnych centralnego ogrzewania. Zastosowanie tych zasypników przyniesie poważne oszczędności węgla.

Na zdjęciu: Antoni Łachowski przy montażu reduktora.

Fot. Z. Kosycarz

Umowa anglo-egipska w sprawie rejonu Suez

(Obsł. własna). Jak donoszą z Moskwy, w Kairze podpisano została anglo-egipska umowa, na mocy której Anglia zachowała swoje bazy wojenne w rejonie Kanału Sueskiego. W myśl umowy, w ciągu 20 miesięcy od daty podpisania nastąpi ewakuacja wojsk angielskich. Porozumienie jest faktem określonym w umowie ilości wojska angielskiego dla zabezpieczenia interesów W. Brytanii.

Anglo-egipska umowa z 1936 r. została rozwiązana obustronnie. Zgodnie z punktem 4 obecnej umowy Anglia przysługuje prawo dowojennego zwiększenia obsady swoich garnizonów w rejonie Suez w wypadku groźby agresji na kraje arabskie, bądź Turcję.

W tym samym punkcie mówi się też że Anglia w takich okolicznościach będzie miała prawo korzystać ze wszystkich portów egipskich, dokonywać przelotów nad całym terytorium Egiptu i korzystać ze wszystkich jego lotnisk.

Umowę podpisano z ważnością na 7 lat.

Starzyno - nowa siedziba gromadzkiej rady narodowej

DROBNE kropelki deszczu nadaly polskiemu wiosną, w której ludzie krzątających się po polach. Coraz więcej chłopów wracało do chat. Mało było takich, jak Mueller, przewodniczący nowozałożonej w Starzynie spółdzielni produkcyjnej, który nie przerywał siewu żyta. Przy kopaniu ziemniaków zstali też członkowie spółdzielni. Nie przerywali pracy mimo deszczu, gdyż traktor POM-owski z trójkołowym pługiem, czekał na opróżnienie działek. Gdy tylko skończy, zaraz między działkami poletka. Od tej chwili stanowią one będą jedną, spółdzielczą łąkę.

Sołtys Starzyna ob. Anna Ellwart otrzymała właśnie porcję urzędowych przesyłek: obywatelstwo o podziale na okręgi wyborcze, kilka pismek z Prezydium GRN w Pucku-Wsi. Czytała je głośno, każde oddzielnie komentując.

„Poleca się utworzyć komisję dla przeprowadzenia kontroli czystości wykopków w spółdzielni produkcyjnej w Starzynie” — napisano w jednym. „Przypominamy o konieczności całkowitego doprowadzenia do porządku siedziby przyszłej gromadzkiej rady narodowej w Starzynie” — informuje drugie.

Sołtys Ellwart zdejmując wolno okulary i mówi:

— Widzicie, w tymczasu, jak to jest, gdy siedziba rady narodowej znajduje się o 14 km od gromady. Daleko nam do niej i im do nas. Mało się znamy, oni nie znają dobrze naszych bolączek. I dlatego m. in. każą nam kontrolować wykopy ziemniaków w spółdzielni, która donioła przecież powstała. Gdyby byli bliżej nas, widzieli by również, że pomieszczenia dla gromadzkich rady dawno już gotowe. Po prostu ślądać i urzędować...

Starzyno rzeczywiście przygotowało się odpowiednio na przyjęcie nowych władz. Trzy obszerne izby, z nowo postawionymi piecami, świeżo wymalowane, mogą być natychmiast przekazane do użytku. Wyremontowali je starzyńscy chłopcy własnymi środkami z wdzięcznością za to, że u nich będzie siedziba gromadzkiej rady. Nie będzie już trzeba jeździć 14 kilometrów do Pucka. Chyba, że by załatwić coś u władz powiatowych. Gromadzka Rada Narodowa będzie na miejscu. I blisko do niej będą mieli nie tylko chłopcy starzyńscy, ale i okoliczni Kaszubi z Werblina, Starzyńskiego Dworu, Radyszewa, Paszkowa, Kłopoty, Polchówka. Najwyżej trzy kilometry dzielą będą najodleglejszych mieszkańców nowej gromady od siedziby organu terenowej władzy ludowej.

Starzyno nie przypadkiem wybrane zostało na siedzibę GRN. To spokojna, zaniechaną w latach rządów kapitalistycznych i przez okupanta wioska kaszubska, posiada dziś wszystkie warunki, o jakich mówił Sołtys Ellwart: w jednym, „Przypominamy o konieczności całkowitego doprowadzenia do porządku siedziby przyszłej gromadzkiej rady narodowej w Starzynie” — informuje drugie.

Jedyną inwestycją z okresu rządów burżuazyjnych jest w Starzynie szkoła. Władza ludowa zaś w czasie o połowę krótszym pobudowała obszerną, nowoczesną remizę straży pożarnej, połączoną z czterema przychodniami, buduje nową, publiczną łąkę. Ale nie tylko te obiekty są świadectwem troski władzy ludowej o podniesienie dobrobytu i kultury chłopów. W Starzynie rozwija się czytelnictwo, powstały warunki dla szerszego wzrostu dobrobytu chłopów przez zawiązanie spółdzielni produkcyjnej. Razem z POM-owskimi maszynami zawiątała nowa technika uprawy

Przyjęcie u Czou En-laia na cześć premiera Nehru

PEKIN PAP. 19 października w godzinach popołudniowych premier Rady Państwa Czou En-lai wydał przyjęcie na cześć premiera Nehru. Na przyjęciu obecni byli członkowie rządu Chińskiej Republiki Ludowej, członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele społeczeństwa chińskiego — ogółem przeszło 500 osób.

Delegacja rządowa ChRL przybyła do Polski

WARSZAWA PAP. W dniu 20 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej delegacja rządowa Chińskiej Republiki Ludowej, która uczestniczyła w Berlinie w uroczystościach 5-lecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W skład delegacji wchodzi wicepremier Rady Państwa ChRL Czen i oraz wiceprezes Chińskiej Akademii Nauk Czu Ke-czen.

Delegacja rządowa witała na lotnisku: wiceprezes Rady Ministrów S. Jędrzychowski, minister kultury i sztuki W. Sokorski, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceminister M. Naszowski, wiceprezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr W. Wierzbicki, zastępca ministra — szefa Urzędu Rady Ministrów S. Tolwiński, generał brygady S. Okęcki, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ E. Bartel oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Obecny był na lotnisku ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ChRL Tsen Jun-czuan z członkami ambasady, jak również ambasador nadzwyczajny i pełnomocny NRD S. Heymann.

Przybywającej delegacji rządowej ChRL kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe.

zied. gwarantująca wyższe urodzaje.

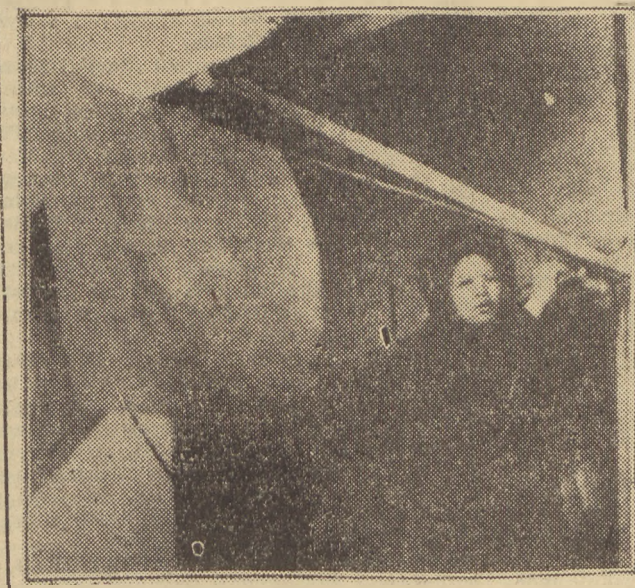
W Starzynie nie ma nikogo, kto by nie cieszył się z przeobrażeń swojej wioski, z jej wzrastającego z roku na rok znaczenia. Dziś chłopcy starzyńscy i z okolicznych wiosek przygotowują się do wyboru komitetu Frontu Narodowego. Myślą już o kandydatkach, których wysuną do gromadzkich rady narodowej. 5 grudnia będą głosować na najlepszych spośród siebie. Takich, którzy przy współudziale wszystkich mieszkańców gromady będą pracowali nad zlikwidowaniem najdotkliwszych bolączek.

Jednym z pierwszych, odpowiedzialnych zadań nowej rady będzie dopilnowanie za końcem budowy ośrodka zdrowia. Wprawdzie na parterze trwa już normalna praca, czynna jest izba porodowa, ale pierwsze piętro nie zostało jeszcze ukończono całkowicie (brak podłóg), a co najważniejsze, brak schodów do „fwnicy i wyższych kondygnacji. Również sprawa wyposażenia gabinetów w odpowiednie narzędzia lekarskie musi stać się przedmiotem starań nowej rady.

Pisać o Starzynie i jedynie wspomnieć o jego sołtysie — Annie Ellwart, byłoby grubą niesprawiedliwością. Ta mała, niedawna chłopka kaszubska, a dziś członkini spółdzielni produkcyjnej, wiozła niemało trudów w uszuięciu wielu bolączek miejscowej ludności. Annę Ellwart można postawić za wzór innym sołtysom. Mogą na jej przykładzie nauczyć się, jak w obecnym okresie przedwyborczym sołtys wzmaga wysiłki, aby jego gromada była jak najlepiej przygotowana do dnia wyborów, aby mogła pójść do urn w poczuciu całkowitego wypełnienia obowiązków wobec państwa.

J. M.

Na powitanie prezydenta Ho Szi Mina



Mieszkanca Hanoi dekoruje dom flagą narodową na powitanie prezydenta Ho Szi Mina.

Fot. — CAF

Wysyłki ONZ powinny zmierzać do wzmocnienia ekonomicznej i politycznej

niezawisłości krajów gospodarczo zacofanych

Przemówienie dr Katza-Suchego w ONZ

NOWY JORK PAP. Komisja gospodarczo - finansowa Zgromadzenia Ogólnego ONZ kontynuuje debatę nad sprawą rozwoju krajów gospodarczo zacofanych. W dniu 18 bm. przemawiał na posiedzeniu tej komisji delegat Polski dr Katz-Suchy.

Zwrócił on uwagę, że od szeregu lat przejawia się nie słuszną tendencją do koncentrowania uwagi ONZ na zagadnieniu finansowym rozwoju krajów gospodarczo zacofanych i na kwestiach technicznych związanych z tym problemem, a do spychania na plan dalszy zasadniczych problemów ekonomicznych, społecznych i politycznych, bez których właściwego rozwiązania nie można osiągnąć postępu w tej dziedzinie. Delegacja polska niejednokrotnie dawała wyraz przekonaniu, że wszystkie kroki podejmowane w tym kierunku ku wzmocnieniu ekonomicznej i politycznej niezawisłości krajów gospodarczo zacofanych oraz do podniesienia stopy życiowej ich ludności. Rozwój gospodarczy tych krajów możliwy jest tylko na podstawie skoordynowanego programu, sprzyjającego rozwojowi sił wytwórczych.

Mówca podkreślił dalej, że ostatnio sytuacja ekonomiczna krajów gospodarczo zacofanych uległa pogorszeniu wskutek spadku cen surowców, jak również dochodów z eksportu. Nastąpiło tam poważne zahamowanie inwestycji zarówno prywatnych, jak i publicznych oraz wzrosły tendencje deflacyjne, wyrażające się w spadku zatrudnienia i w zmniejszeniu opóźnień. Do ciężkiej sytuacji krajów gospodarczo zacofanych przyczynia się — jak stwierdził dr Katz-Suchy — militarystyka gospodarki oraz wzrost produkcji zbrojeniowej prowadzącej do zmniejszenia produkcji na cele pokojowe.

Z OBROD KOMISJI OGÓLNEJ NZ

NOWY JORK PAP. Komisja Ogólna na posiedzeniu w dniu 19 bm. omawiała sprawę włączenia do porządku dziennego Zgromadzenia Ogólnego 3 punktów: 1) — „Zakaz propagandy wojny”, 2) — „O działaniach agresywnych przeciwko Chinom”, 3) — „O działaniach agresywnych przeciwko Republice Ludowej i o odpowiedzialności za te działania Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych”. 3) — „O naruszeniu wolności żeglugi w strefie morza chińskiego”. Punkt 2 i 3 zgłosiła delegacja ZSRR.

W większości głosów powzięta została uchwała, aby wobec przeciwności porządku dziennego Komisji Politycznej, dyskusja nad punktem — „Zakaz propagandy wojny” toczyła się w specjalnej komisji politycznej.

12 głosami przeciwko dwóm (ZSRR i Czechosłowacja) Komisja Ogólna postanowiła na wniosek delegata angielskiego Lloyda odrzucić na dwa tygodnie dyskusję nad sprawą włączenia do porządku dziennego Zgromadzenia Ogólnego omawianego punktu.

Następnie Komisja Ogólna

Niecodzienne wydarzenie w Lublinie

LUBLIN PAP. Wielka sensacja na ulicach Lublina wzbudził samochód osobowy, zaparkowany w tablicy rejestracyjnej H 20-373 Lublin. Niespotykany kształt karoserii, omocowany nad widocznym silnikiem, opływowy zbiornik z paliwem, zmuszający każdego przechodnia do obejrzenia tego dziwnego typu pojazdu. Konstruktor tego osobliwego samochodu jest malarzem z Lublina z gromady Strzyżyno w pow. Krasnostaw — Tadeusz Rzeźnik. Samochód, wyposażony w silnik motocyklowy o pojemności 300 ccm, ma karoserię, osie i koła wykonane z drzewa. Moc silnika przekazywana jest płaskim pasem transmisyjnym do skrzyni biegów, a następnie przy pomocy łańcucha motocyklowego na tylną oś. Jako ogumienie zastosowane są normalne opony, używane do motocykli. Waga całego samochodu wynosi około 300 kg, zużycie paliwa na 100 km — 3 litrów, szybkość od 40-50 km na godzinę. Samochód-konstruktor ma zamiar wyjechać do mechanika od lat dziecięcych. Pierwszym jego wyznacznym było zbudowanie samochodu, na którym przejechał 2-krotnie ponad 200 metrów.

Ostateczne wyniki wyborów do Izby Ludowej NRD

BERLIN PAP. Komisja wyborcza Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikowała następujące ostateczne wyniki wyborów do Izby Ludowej NRD, przeprowadzonych w dniu 17 października br. Liczba zarejestrowanych wyborców wynosiła 12.085.380, liczba osób, które brały udział w głosowaniu — 11.892.849, tj. 98,41 procent.

Na wspólną listę Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych głosowało 11.828.877 obywateli, co stanowiło 99,46 procent głosujących. Ilość głosów unieważnionych i negatywnych wynosiła 63.972, tj. 0,54 procent.

Naród japoński domaga się unormowania stosunków z ZSRR i Chinami Ludowymi

PEKIN PAP. Jak podaje agencja Nowych Chin, sekretarz Rady Generalnej Japońskich Związków Zawodowych, Soici Taguci oświadczył, że wspólna deklaracja rządów ZSRR i ChRL w sprawie stosunków z Japonią wywołała szeroki odzew wśród narodu japońskiego.

Taguci podkreślił, że naród japoński domaga się dalszego unormowania stosunków z ZSRR i Chinami Ludowymi. Wskazywał na to, że zamykanie handlowych między Japonią a Chinami i Związkiem Radzieckim.

Pragnienie to — powiedział Taguci — przybrało formę ruchu ogólnonarodowego. Jeśli zostałyby zniesione ograniczenia handlowe i jeśli wprowadzono by normalną, tj. pokojową gospodarkę, wówczas bezrobotni otrzymaliby pracę, a średnie i drobne przedsiębiorstwa nie byłyby zmuszone do przerwania produkcji.

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin, powołując się na doniesienia z Tokio, podaje, że amerykańskie władze wojskowe na wyspie Okinawa stosują represje wobec członków partii ludowej. 8 sierpnia aresztowano 25 członków tej partii. Partia ludowa domaga się odwołania Japonii wyspy Okinawy, która znajduje się pod okupacją Stanów Zjednoczonych.

Wśród aresztowanych znajduje się sekretarz generalny partii ludowej.

Gorączkowe zabiegi w celu urzeczywistnienia planów remilitaryzacji Niemiec zach. Adenauer w Paryżu

PARYŻ PAP. 19 października rozpoczął się w Paryżu — według określenia dzienników prawniczych — „Wielki tydzień dyplomatyczny”. Przybył tu kanclerz niemiecki Adenauer, aby porozumieć się z premierem Mendès-France'm w sprawie Zagłębia Saary i w innych kwestiach spornych oraz przygotować w ten sposób warunki do rozwiązania zasadniczego problemu: uzbrojenia Niemiec zachodnich w ramach zmniejszenia paktu brusselskiego i paktu atlantyckiego.

Pierwsza rozmowa między Adenauerem a Mendès-France'em odbyła się w pałacu De La Celle St. Cloud, w odległości około 16 km od Paryża. Adenauer zjawił się tam pod silną eskortą policji francuskiej.

Rokowania między Adenauerem a Mendès-France'em mają charakter ściśle poufny. Zapoczątkowują one serię dalszych narad. Tak więc, 20 października rozpoczyna się w Paryżu konferencja przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec zachodnich, 21 października konferencja przedstawicieli krajów, które brały udział w opracowaniu uchwały londyńskiej z 22 października — sesja Rady Atlantyckiej.

BERLIN PAP. Agencja zachodnio - niemiecka DPA, powołując się na paryskie koła niemieckie, donosi, że Adenauer i Mendès-France zamierzają porozumieć się w ogólnych zarysach w sprawie Zagłębia Saary.

Strona niemiecka oczekuje, że rząd francuski „otworzy w większym stopniu Zagłębie Saary dla niemieckiego eksportu przemysłowego i kaptułu niemieckiego”. Problem Zagłębia Saary określa nie jest przez wszystkich za interesowanych jako szczególnie ciężki. Po omówieniu tego problemu nastąpi dalsza seria konferencji paryskich, mająca zakończyć się w sobotę.

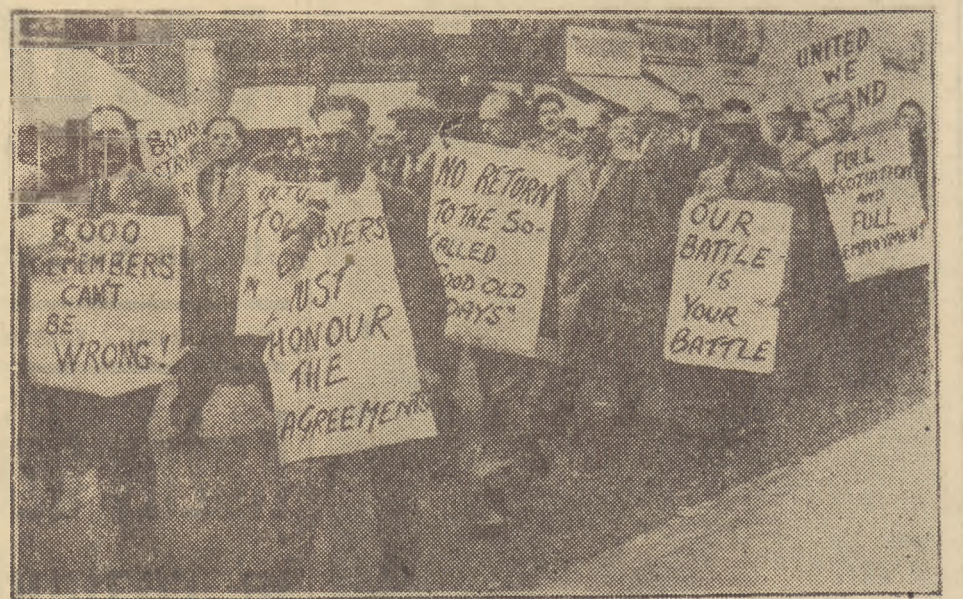
We wtorek po południu robotnicy budowlani w St. Cloud, gdzie toczą się tajne rozmowy między Mendès-France'em i Adenauerem, przeprowadzili jednogodzinny strajk protestacyjny. Delegacja strajkujących przekazała strażą pilnującą pałacu w St. Cloud tekst rezolucji potępiającej jak najostre wszelkie formy remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Z wielu przedsiębiorstw, dzielnic Paryża, organizacji związkowych i innych donoszą, że dokonano tam wyboru delegacji, które mają przekazać uczest

nikom rokowań paryskich uchwały podkreślające, iż naród francuski ożywił jest niezłomną wolą udarmienia prób uzbrojenia odwetowców zachodnio-niemieckich.

Z PARYŻA — DO WASHINGTONU

WIEDEN PAP. Powołując się na pismo monachijskie „Deutsche Woche” dziennik „Der Abend” pisze, że podczas trwających się 28 października rozmów Adenauera i Edena, który wezmą udział w obradach nad problemem remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Przerwany week-end



Na zdjęciu: demonstracja robotników portowych

Dulles i Eden przybyli do Paryża

(Obsł. własna). Z Moskwy donoszą o przybyciu do Paryża ministrów Dullesa i Edena, którzy wezmą udział w obradach nad problemem remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Deputowani parlamentu irańskiego ostro krytykują umowę w sprawie nafty

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Teheranu, że w Medżlisie (parlament irański) toczy się dyskusja nad umową w sprawie nafty, podpisaną przez rząd Iranu z tzw. „Konsorcjum

Międzynarodowym”, do którego należą amerykańskie i brytyjskie koncerny naftowe.

Wielu deputowanych krytykowało w ostrych słowach treść tej umowy i domagało się jej odrzucenia.

Powiatowe eliminacje turnieju recytatorskiego

Wydział kulturalno-oświatowy Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych organizuje turniej recytatorski. Eliminacje powiatowe do turnieju recytatorskiego z terytorium Gdyni, Wejherowa, Łęborka, Kościerzyny i Kartuzów odbędą się w dniach 24 od godz. 12 i dnia 25 bm. od godz. 17 w Domu Kolejarza w Gdyni. Eliminacje powiatowe w Elblągu odbędą się w dniu 24 bm. od godz. 14 w świetlicy międzypowiatowej. Dla recytatorów z powiatów Tczew, Malbork, Starogard, Kwidzyn i Szum eliminacje odbędą się w dniu 27 bm. o godz. 17 w Domu Kultury Kolejarza w Tczewie. W dniach 27, 28 i 30 bm. od godz. 17 w WRZZ w Gdańsku będą odbywały się eliminacje dla powiatu i miasta Gdańska.

Przewodniczący parlamentu Saad Kanahadi podkreślił, że umowa zawarta przez rząd pozostaje w wyraźnej sprzeczności z ustawą o nacjonalizacji irańskiego przemysłu naftowego.

Deputowany Darabshes domagał się, aby Medżlis zbadał szczegółowo umowę zawartą przez rząd i nie aprobował jej przed wszechstronnym rozważeniem, ponieważ po ratyfikacji — jak przewiduje sama umowa — nie można będzie do niej wprowadzić żadnych zmian w ciągu 40 lat.

Dyskusja w Medżlisie trwa.

W X rocznicę wyzwolenia Jugosławii

(Obsł. własna). Radio Moskwa donosi z Belgradu o wielkich uroczystościach, które miały miejsce w stolicy Jugosławii z okazji X rocznicy wyzwolenia kraju spod hitlerowskiej okupacji.

Na emmentarzu poległych żołnierzy radzieckich i jugosłowiańskich delegacje rządu, armii, związku komunistów i zakładow pracy złożyły liczne wieńce. W uroczystościach wzięli m. in. udział przedstawiciele rządu Mosze Plade i Rankowicz. Obecni byli również przedstawiciele poselstw akredytowanych w Belgradzie.

tów, co zostało ustalone na londyńskiej konferencji 9 państw, co jednak odrzucają narody — delegaci związkowi przyjęli przytaczającą większość (przeciwko 4 głosom) rezolucję, skierowaną przeciw postanowieniom londyńskim.

Delegaci związkowi byli przeważnie socjaldemokratami. Fakt ten świadczy o tym, jak silny jest w SPD ruch przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich i jak rośnie wola do jednolitego działania robotników. Podczas rozmowy z I sekretarzem KSD SED Walterem Ulbrichtem i innymi członkami działaczami robotniczymi NRD 160 socjaldemokratycznych działaczy z Niemiec zachodnich wypowiedziało się za walką przeciw militarystce, o system zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, o ogólnonieemieckie rozmowy, o stworzenie ogólnonieemieckiego tymczasowego rządu i o przygotowanie wolnych, demokratycznych wyborów w całych Niemczech.

Oto żądania, które wysunął również Front Narodowy Niemiec zachodnich w swoim apelu wyborczym. Oto żądania, które wysunęli również robotnicy — członkowie SPD w Berlinie: Max Schulz, Erwin Wegener, Erwin Lieder, Ferdinand Arndt, George Oelze, Willy Bley, Wilhelm Neujahr, Heinrich Brückner, Wilhelm Halm, Walter Duffke w liście otwartym do ich socjaldemokratycznych towarzyszy i do wszystkich mieszkańców Berlina. Oto żądania wszystkich prawdziwych demokratów i pokój milujących ludzi.

Przewodniczący wielkiego związku usług publicznych, komunikacji i transportu, Kummernuss oświadczył na kongresie DGB, że robi mu się niedobrze, gdy słyszy, że bońskie państwo nazywa się „socjalnym państwem praworządym”. Kummernuss powiedział to, ponieważ wie, że wszystkim robotnikom robi się niedobrze, kiedy widzą, co przyniósł im reżim Adenauera.

Ludziom pracy w NRD przysparza siłę i entuzjazm świadomość tego, co oni i ich rząd stworzyli w ciągu 5 lat istnienia NRD. Dlatego też sukces Frontu Narodowego z 17 października staje się dla mieszkańców NRD punktem wyjściowym do nowych, wielkich sukcesów w walce o zjednoczenie, pokój, dobrobyt i szczęście.

O sile ruchu strajkowego angielskiej klasy robotniczej świadczy fakt, że rząd brytyjski, który poświęcił obecnej sytuacji w kraju specjalne posiedzenie, zastanawia się nad możliwościami wprowadzenia „stanu wyjątkowego”. Wszelkie bowiem próby załamania akcji strajkowej drogą groźb, represji policji, odwoływania się do pomocy łamistraków czy reakcyjnego kierownictwa związków zawodowych, które — jak przyznał burżuazyjny „Financial Times” — „harmonijnie współpracuje z pracodawcami” nie dają żadnego rezultatu. Przewodcy związkowi z osławionym Deakinem na czele nawoływali do przerwania strajku, obiecywali podjęcie rokowań z pracodawcami. Strajkujący zgłosili im jednak na wiecach tak wrogi przyjęcie, że apele kapitulackiego kierownictwa zostały całkowicie zagłuszone. „Wydaje się — pisała z żalem amerykańska agencja United Press — że prawowici przywódcy stracili kontrolę nad szeregi związkowymi”.

Z terenu całej Wielkiej Brytanii napływają wiadomości o poparciu dla strajkujących w Londynie. W Liverpool, na masowym wiecu, 2 tys. dokerów postanowiło udzielić poparcia strajkującym w Londynie. W Bromborough dokerzy rozpoczęli strajk solidarnościowy. W Falmouth stoczniowcy uchwalił rezolucję solidarnościową z akcją stoczniowców londyńskich i postanowili rozpocząć zbiorczą pieniężną na rzecz strajkujących. Dokerzy w Cardiff odmówili wyładowania statku nie przyjętego w porcie londyńskim. Akcja solidarnościowa wykroczyła nawet poza granice Wielkiej Brytanii. Strajkujący otrzymali depesze z wyrazami solidarności od robotników portowych Holandii i Francji. W Antwerpii robotnicy portowi odmówili wyładowania statków skierowanych tu z Londynu.

Strajk w Londynie trwa nadal. Jest dowodem na stałej solidarności i aktywności angielskiej klasy robotniczej w walce o swe prawa. Jest nowym wyrazem potępienia ze strony angielskich mas pracujących dla prowadzonej przez rząd polityki sprzecznej z interesami klasy robotniczej, z interesami narodu. Głos potępienia pod adresem polityki wyzysku mas pracujących, polityki kontynuowania zbrojeń, remilitaryzacji Niemiec zachodnich, jaki padł na kongresie TUC (brytyjskich związków zawodowych) i na kongresie Labour Party był głosem ostrzegawczym dla tych, którzy pragną wbrew woli narodu prowadzić nadal „politykę siły”.

ED

Międzynarodowe spotkanie SS-manów

BERLIN PAP. Organizacja b. żołnierzy Waffen - SS (HJAG) zapowiedziała, że w dniach 30-31 października, bezpośrednio po zakończeniu rozmów paryskich w sprawie remilitaryzacji Niemiec zach., odbędzie się w Gdyni międzynarodowy zjazd członków tej organizacji. W zjeździe ma wziąć udział około 600 b. członków oddziałów SS.

Alfred Rehnert

Zwycięstwo Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

(Korespondencja własna „Głosu Wybrzeża” z Berlina)

gradowane do 2 lub 3-klasowych prymitywnych zakładów nauczania — rząd NRD nawet w najodleglejszych wsiach stworzył 8-klasowe szkoły podstawowe.

Reakcyjna polityka oświatowa rządu Adenauera wywierała również katastroficzny wpływ na szkoły w zachodnim sektorze Berlina, które zawsze zajmowały produkcyjną pozycję w szkolnictwie niemieckim.

Dla ilustracji jeden przykład: w zachodnim Berlinie wydaje się przeciętnie w ciągu roku na jednego ucznia zaledwie 560 marek, w demokratycznym sektorze Berlina natomiast — 1.090 marek.

Szeroko otwarte są wrota uniwersytetów i wyższych szkół dla dzieci robotników i chłopów. Liczba studentów w NRD wzrosła z 29.600 w roku szkolnym 1949/50 do 74 tys. w roku 1953/54.

Czyż może więc zdumiewać fakt po przedstawieniu tej linii rozwoju, która da się wykreślić w podobny sposób dla każdej dziedziny życia NRD, że w dniu 17 października cała ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej i demokratycznego sektora Berlina złożyła swe głosy na jednolitej liście Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec?

Polityka Frontu Narodowego, tj. polityka rządu NRD, jest jedyną patriotyczną polityką niemiecką — polityką utrzymania pokoju i zjednoczenia Niemiec oraz ich stolicy Berlina.

Trzydzieści razy proponowała już Izba Ludowa i rząd NRD bońskiemu Bundestagowi stworzenie ogólnonieemieckich komisji w sprawie układów, dotyczących zjednoczenia Niemiec, wolnych wyborów i traktatu pokojowego.

O zadaniach instancji partyjnych wobec rad narodowych

Naszym zadaniem - kierowanie a nie zastępowanie rad

Wszyscy na ogół zdajemy sobie sprawę, że nie ma takiego problemu wagi ogólnokrajowej, jak i w skali województwa, powiatu i gminy, który by nie interesował rady narodowej, jej prezydium i licznych komisji. Zajmują się one obowiązkowymi dostawami, sprawą sieci sklepów detalicznych, remontami budynków mieszkalnych itd. Wiemy również, że w budynku rady narodowej ogniskują się funkcje zarządzania finansami, handlem, gospodarką komunalną, szpitalnictwem, oświatą. Ale często w rozmowach z aktywistami na sesji partii, napotkaliśmy wiele pytań i wątpliwości co do roli i znaczenia rady narodowej. Towarzysze często nie uświadamiają sobie w dostateczny mierze różnic między rolą i zadaniami instancji partyjnej, a rolą i zadaniami rady narodowej.

ANI SŁUSZNE, ANI WŁAŚCIWE

Na ogół bywa tak, że w miastach powiatowych budynki komitetu powiatowego partii stoi w pobliżu budynku powiatowej rady narodowej. W budynku PRN jest wydzielone przemyślnie i w budynku KP jest również taki wydziel. Odwołamy interesując się, ewidentnie nie, ustala plany ich likwidacji: powiatowy zarząd rolnictwa — organ kolegialny podporządkowany prezydium rady narodowej i tym samym zagadnieniom interesuje się jak najżywiej komitet powiatowy. To samo dotyczy obowiązkowych dostaw i tysięcy innych spraw. Jakże więc mają wyglądać wzajemne stosunki między radą i instancją partyjną? I czy rzeczywiście słuszne jest, by tymi samymi sprawami zajmowały się jednocześnie instancje partyjne i rada narodowa?

Wśród aktywistów rad narodowych kursuje kilka anegdot dotykających się z tymi pytaniami. Jeden z aktywistów opowiadał na przykład, że przewodniczący prezydium PRN, jeżeli otrzymuje rano telefon od sekretarza KP nie oczekuje niczego poza poleceniem lub pośpieszaniem. Np.:

— Wyślecie stu ludzi na gromady jutro. Pytacie się po co? A czy wy wiecie, że leżymy z odstawą żywcia.

Albo:

— Prosiłem was, byście przedstawili wyniki ewidencji ugodów w powiecie na wczoraj do godziny 13. Do tej chwili wykazu tego nie otrzymałem... I tu głos sekretarza znów zdradza wyraźne zdenerwowanie.

A z drugiej strony, gdy pytamy o pracę rad sekretarza KP, usłyszymy zazwyczaj:

— Niezbyt jesteśmy zadowoleni z naszej rady, mało operatywna. A kiedy ostatnio analizowaliśmy ich pracę na egzekutywie? Wiedcie, nie przypominam już sobie. Bardzo dawno. Kiedy była ostatnia plenarna sesja PRN? O — zdaje się 5 miesięcy temu — spytajcie się tam u nich...

Chyba łatwo dojść do wniosku, że więź między komitetem powiatowym a radą narodową oparta na podstawach zilustrowanych powyższymi przykładami nie jest ani słuszną, ani właściwą.

ZADANIEM KP KIEROWNICTWO POLITYCZNE

Niejedyn sekretarz komitetu powiatowego zaproteścił: Łatwo wyrzekać na etyl pracy z radą narodową, jeśli się nie ma takich kłopotów jak on. A do tego radzie można postawić wiele zarzutów. Ot np. komisje rady za słabo kontrolują wykonanie zadań państwowych, terenowe plany gospodarcze nie zawsze w pełni i na czas są realizowane, drobna wytwórczość nie wykonuje planów produkcyjnych w asortymencie. Rada często zapomina o swych zadaniach w dziedzinie propagandy spółdzielczości produkcyjnej. I dlatego to — mówi sekretarz — my trochę komendujemy trochę robimy robotę za nich.

Zarzuty stawiane przez sekretarza są przeważnie słuszne. Ale co robić, jak ułożyć pracę partii z radą, by nastąpiła zmiana na lepsze? Trzeba sobie od razu powiedzieć, że ani zastępowanie, ani pokrzykiwanie, ani gromka komenda, choćby nawet podana na czas, nie a nie nie pomoże, ani nie zmieni. Więcej! Te metody są niesłuszne, świadczą, że towarzysze źle rozumieją swe zadania wobec rad. Ograniczając one samodzielność rady. Złe wpływają na aktywność partyjną, bo podrywają często autorytet rady. Słyszysz się czasem zdanie: „Co tam ta rada — i tak o wszystkim decyduje KP...”. Te teoretyczne trzeba koniecznie i to szybko zrobić.

Wobec tego jak postępować? Zadaniem instancji partyjnych jest inspirować radę politycznie, stawiać przed nią i jej aparatem zadania, wytyczać ogólny kierunek jej działania, pozostawiając jej, jako władzy terenowej, pełną decyzję w kierowaniu sprawami gospodarki, rozwoju kultury, rolnictwa powiatu, pozostawiając jej całą stronę organizacyjną, no i oczywiście całą koncepcję wykonawstwa. Zadaniem KP jest kierownictwo polityczne pracy rady. Rada trzeba wychowywać. Przy czym tym wpływem wychowawczym ograniczać należy nie tylko prezydium rady i aparat wykonawczy, ale właśnie i samą radę. Trzeba też kontrolować pracę rady i jej aparatu, kontrolować życie.

Nie tylko sekretarz KP winien się interesować pracą rady, ale i to przede wszystkim, egzekutywa KP oraz plenium Komitetu. Dotychczas bywało najczęściej tak, że rada interesowała się jedynie sekretarzem i porozumiewała się z nim tylko i jedynie z przewodniczącym prezydium rady narodowej. A przecież właśnie egzekutywa powołana jest do jak najczęstszego analizowania pracy PRN. Ale wnikliwej analizy nie można dokonać i nie można wskazać prawidłowego kierunku towarzyszącemu z rad na

rodowych, jeśli się nie bawia na posiedzeniach prezydium i na sesjach i na posiedzeniach zespołów partyjnych przy prezydium. Tam zaś, gdzie nie ma zespołu partyjnego przy prezydium rady — należy go jak najszybciej utworzyć. Zespoły te bowiem mają obowiązek czuwać nad prawidłową polityką rady, ich posiedzenia stwarzają pole dla partyjnej dyskusji. Na leży więc przede wszystkim ożywić zebrania zespołów, przepoić je duchem partyjnej krytyki i samokrytyki. I wreszcie pamiętać należy o pobudzaniu komisji rad narodowych do operatywnego przeprowadzania społecznej kontroli pracy aparatu rad.

BUDOWAĆ RADZIE AUTORYTET

Niesłuchanie istotną sprawą jest to, by radni, a zwłaszcza radni — członkowie partii, składali sprawozdania ze swej działalności przed zalogą swojego zakładu pracy, przed wyborcami, a również przed swymi macierzystymi podstawowymi organizacjami partyjnymi.

Trzeba radzie przede wszystkim zbudować autorytet wśród opinii publicznej i zapewnić jej poparcie członków partii pomoc ze strony masowych organizacji — ZMP, związków zawodowych, ZSCh itd.

W jaki sposób instancja partyjna może zapewnić radzie pomoc ze strony tych organizacji? Po pierwsze idzie o to, by pomocą wypracować konkretne formy współdziałania tych organizacji z radą. Np. związkowcy pomagają radzie kontrolując sieć zaopatrzenia. Liga Kobiet będzie współdziałać w kontroli pracy żłobków bądź też przedszkoli itp. Ale to nie wszystko! Ważne jest również, by te organizacje nie tylko, jak to przeważnie dotąd bywało, występowały do rady z żądaniem spełnienia takich czy innych postulatów, ale żeby czuły się współodpowiedzialne z radą za wykonanie zadań postawionych przez partię, by wnosiły do pracy swój konkretny wkład.

Jaki byłby wniosek końcowy tych rozważań? Instancja partyjna jest moim zdaniem, ona reprezentuje myśl polityczną partii, ona wytycza kierunek działania dla rady narodowej, ona te radę kontroluje i pobudza do wykonania jej zadań. Rada narodowa jest samodzielnym, pełnym rozmachem organizatorem i odpowiedzialnością gospodarczą, jest władzą swojego powiatu. Nie zawsze było to do końca zrozumiane i przemysłowe zarówno przez instancje partyjne w powiatach, jak i przez rady narodowe. Zbliżające się wybory do rad narodowych powinny usprawnić kierownictwo polityczne pracę rad i umocnić radę narodową w jej funkcjach terenowej władzy.

P. M.

Korespondenci piszą:

Przed konferencją partyjno-ekonomiczną w gazowni gdańskiej

Korespondent Tadeusz Zdziański, sygnalizuje, że przed zbliżającą się konferencją partyjno-ekonomiczną nie widać w gazowni gdańskiej należytej mobilizacji załogi.

Konferencja, która powinna stać się poważnym ośrodkiem w walce o obniżenie kosztów własnych i pomoc w rozwijaniu wielu trudności, wymaga starannego przygotowania i pełnego uświadomienia załogi. Tymczasem ani podstawowa organizacja partyjna, ani rada zakładowa, ani też dyrekcja nie interesują się w sposób należyty pracami komisji głównej i podkomisji oraz słabym udziałem racjonalizatorów, od których pomysłu w pierwszym stopniu zależy obniżka kosztów własnych. Tak samo na uboczu od tego ważnego wydarzenia w życiu zakładu pozostało koło

ZMP, którego członkowie w znikomym procencie biorą udział w podejmowaniu zobowiązań.

Pracownicy zatrudnieni w produkcji zobowiązali się, mimo przestarzałych urządzeń, walczyć o podniesienie jakości produkcji, zmniejszyć wilgotność koksu oraz oszczędzać wodę. Ale bez pomocy pionu inżynierów technicznych nie mogą rozwiązać wielu zagadnień.

Do tej pory bardzo mało zobowiązań wpłynęło od pracowników do zaopatrzenia, głównego mechanika zbytu, inwestycji i finansowego.

Z takim stanem należy jak najszybciej skończyć, aby okres przygotowań do konferencji nie został zmarnowany.

(K)

Młodzież w pierwszym szeregu

Powstałe niedawno w Gdańskich Zakładach Mieszanych dwie młodzieżowe brygady produkcyjne osiągnęły już pierwsze piękne wyniki. Szczególnie wyróżnia się młodzi z brygady im. Janka Krasińskiego, pracująca w przetwórnictwie. Norma, którą po została brygada wykonującą w granicach 130 — 140 proc. „bita” jest przez ten zespół w 200 proc.

Ale młodzież, wśród której szczególnie wyróżniają się: B. Gedniewicz, B. Świder, B. Ados i E. Czerwinski — nie poprzestala na osiągnięciach.

Brygada zainicjowała czyn społeczny i pierwsza przystąpiła do oczyszczenia należącego do zakładu terenu w celu założenia plantacji czosnku. Trzeba podkreślić, że czosnek jest ważną przyprawą do wędlin i własna plantacja przyniesie duże oszczędności.

Karol Cebula korespondent

„PIJICIE — ZAPOMNIJCIE O SOBIE SAMYM”

— Pierwszą mają na Tajwanie... — Od samego rana ubraliśmy się odświętnie. Zebraliśmy się na łące, na terenie szkoły. I tak w gromadzie zaczęliśmy śpiewać nasze pieśni rewolucyjne. O tej porze w Polsce, ludzie się zbierają grupami, ludzie formują pochody. O tej porze w Gdyni... w Gdańsku w Warszawie... My tu na łące za murem, stanowimy część wielkiego pochodu.

— Po południu ziołami nam wzięty przedstawiciele tego ich rządu w Taipei. Przyjechał nasz Mundzio i jeszcze jeden gość, jakiś bardzo wielka szyszka, bo Mundzio mu się kłaniał w pas. Mundzio nam oznajmił, że przedstawiciele rządu przyjechali z powodu naszych głodówek i że to jest raczej gruby nieakt z naszej strony urządzić głodówki właśnie w okresie, kiedy tam, w stolicy Taipei omawia się nasz wyjazd.

— Jeszcze trochę cierpliwości — mówił Mundzio swoim młodemu głosikiem — jeszcze trochę cierpliwości, wszystko jest na najlepszej drodze. Wasz kapitan już się o to stara...

— Tak Mundzio i inni zaczęli nas przekonywać, że tylko kapitan może załatwić generalnie sprawę naszego wyjazdu, bo on jest nadal naszym przełożonym, on reprezentuje wobec rządu czangkaiskiego nasze interesy. On jest honorowym konsulem polskim na Tajwanie. A w każdym razie on, kapitan Wasowski, jest naszym dowódcą. Wówczas wystąpił Krelski...

— Krelski powiedział po prostu: — Nie, kapitan Wasowski nie jest naszym dowódcą, kapitan Wasowski jest zdrajcą.

— To wystąpienie Krelskiego wywołało wielkie poruszenie zarówno wśród czangkaiskowców, jak i wśród nas samych. Kiedy nas zdejmowali ze statku, Krelski znajdował się w szpitalu wraz z kapitanem. Dostał ataku ślepy kłaski i musiał być operowany.

BRONISŁAW WIERNIK

Na pułackiej wyspie

Opowiadają marynarze s/t „Praca”

— Miałem wtedy, w szpitalu, sposobność poznać naszego kapitana Wasowskiego — mówi Krelski. — Zobaczyłem wtedy, co to za kreatura z tego kapitana Wasowskiego. Wracając rano ze swoich nocnych wypadów, siedział na moim łóżku, zwierzał się, myślał na głos. Nie — wołał Krelski — my takich ludzi nie chcemy znać. Kapitan Wasowski jest zdrajcą... Zdrajca nie będzie reprezentował naszych interesów, bo zdrajca nie reprezentuje więcej naszej Polski Ludowej...

— Tak, ten nasz pierwszy maja na Tajwanie wypadł bardzo uroczysto. Zdumałowaliśmy publicznie w oczach całej załogi kapitana Wasowskiego, który już od długiego czasu robił swoją brudną robotę wśród załogi. Zdemaskowaliśmy go, obnażyliśmy. Już nie będzie nam kradł ludzi...

— Tak nam się przynajmniej wydawało. Ale on nie ustępował. Renegaci boją się samotności. Zdrajcy nie chcą być sami. Zresztą im za to płacono. Czy wy konywali polecenia swoich nowych przełożonych? Wykonywali...

— Drugiego dnia znowu zaczęto brać członków załogi na przesłuchania. — Od razu zorientowaliśmy się, jaki charakter mają te przesłuchania. I ja charakter miał na przesłuchaniu tych naj ci cel... Wołali na przesłuchania tych najmniej aktywnych spośród nas, takich, o których powszechnie wiadomo było, że się chwilią, że są niezdyscyplinowani. Takich, co najczęściej zachodzili za parawan Romanowa: „A my w gaz”.

— Faktem jest, że w tym okresie udało im się zastraszyć niektórych: „Widzicie, mówili, była głodówka, a wyszcie w niej nie brali udziału... Nie macie po co wracać do kraju, bo na pewno was wsadzą”. Takim szantażem straszili. I co słabszych udało im się zastraszyć. To było poznać od razu, po twarzy...

— Dowiedziałem się później od Bednarka, co im jeszcze mówili na takich przesłuchaniach. Mówili im: „Wy poprosicie o azył, wybiercie wolność, a reszta, ci co przystąpili do głodówki, to już my się postaramy, żeby i oni podpisali azył, a już ci ostatni, co do końca nie podpisali, to i tak zostaną zgnojeni tutaj. Nie myślcie sobie, że my ich stąd wypuścimy”.

— Innym mówili, że my tu jesteśmy po prostu zakładnikami i że tak długo jak wywiad amerykański nie wykradnie żon i rodzin z Polski, tak długo my nie wrócimy do kraju. Więc może i część uwerwija. Wódka, papierosy, baba, groźby... Niejednemu tyle nie potrzeba, żeby się zalał...

— A czy nie ma takich, co po prostu nie chcieli wrócić do swojej rodziny, do żony. Może mieli dość. Szukali okazji, pretekstu do ucieczki — i znaleźli. Zdrajca? Za dużo. Po prostu szuja.

— A czy nie można sobie wyobrazić młodego, któremu słońcie dalekie podróże, przygody, łatwe kobiety, dolary na wszystkie potrzeby... marzenia szubaka, którego kuszą wytrawni złodzieje ludzkich sumień, ludzkiej godności. Więc o

Oczami MARYNARZA

Na wystawie w Izmirze

DUŻO czytaliśmy i słyszeliśmy o osiągnięciach naszego przemysłu w ciągu dziesięciolecia Polski Ludowej. Związani jednak swym zawodem, w większości wypadków nie mieliśmy możności obejrzenia na własne oczy ogromnych obrabiarek, maszyn, produktów chemicznych, aparatów chirurgicznych, central telefonicznych i całego mnóstwa innych wyrobów. Zobaczyliśmy je w Izmirze, w Turcji. Zrozumiała duma ogarnęła nas na widok pięknych maszyn pracujących bezszelestnie w wielkim pawilonie wystawowym: ogarneła nas duma z osiągnięć polskiego robotnika i inżyniera, podziwianych przez reszcie obokrajowców, nie tających swego zachwytu.

Niektórzy z nich, pod wpływem oszczędnej propagandy kapitalistycznej, posuwali się do tego, że pukali palcami a nawet nogami — próbując czy wystawione eksponaty są z prawdziwej stali, czy nie są one czasem z tektury lub dyktu.

Kierownik polskiego pawilonu Brzozowski objaśnił nam, że wszystkie eksponaty, maszyny, „Warszawy” są już sprzedane i że liczba przedsiębiorstw, pragnących zakupić dalsze wyroby stale rośnie.

Polski pawilon zwiedzał m. in. turecki minister handlu i okazał duże zainteresowanie, podobnie jak

i przedstawiciele handlowi innych krajów kapitalistycznych. Żądali oni nawet uruchomienia poszczególnych maszyn i skrupulatnie obserwowali ich pracę oraz sprawność obsługi złożonej z naszych młodych techników. Nader pomyślnie wypadła próba samochodu „Star 20” w trudnych górskich warunkach. Samochód osobowy wiozący kapitałystycznych obserwatorów nie mógł za nim po prostu nadążyć. Po próbie „Star” natychmiast został zakupiony.

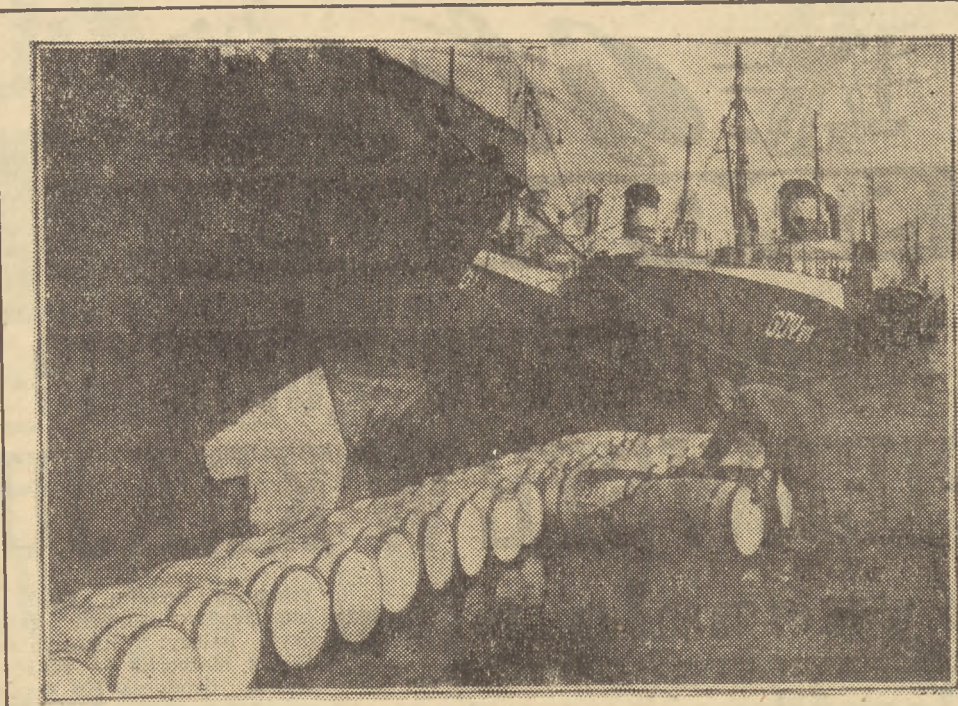
Pawilony radzieckie i polskie stały były przepelnione zwiedzającymi, a pawilony państw kapitalistycznych cieszyły się znacznie słabszą frekwencją. Przy naszych stoiskach wprost trudno było przecisnąć się przez tłum oglądających. W innych pawilonach błądziły grupki po 4—5 osób. Tłum zwiedzających był nader różnorodny. Obok bogatych kupców, ubraanych według amerykańskiej mody, przelatywały cenniki i prospekty, stały grupy skromnie ubranych robotników, oglądających maszyny, dysku tujących zawzięcie nad ich zaletami, przechodzili grupami górale w malowniczych strojach, ściągając tu ciekawości.

Za pawilonem, na tle grupy wysokich drzew, błyszczy ekran. Za rzędami krzesel stoi samochód z projekcyjnym aparatem filmowym. Co wieczór, wyświetla się tu na wolnym powietrzu polskie filmy. Szczególną popularnością cieszą się filmy „Mazowiec” i „Kukielkowy”, „O smoku wawelskim”, stanowiące pożądaną odmianę dla tureckiej publiczności zmęczonej amerykańskimi szmirami.

Powodzenie naszej wystawy i ogromna ilość zawartych transakcji tłumaczy się również tym, że kraje kapitalistyczne rynku dolarowego, żądają od Turcji zapłaty gotówkowej, której Turcja, zadużona po uszy na skutek „pomocy” amerykańskiej nie jest w stanie uiścić. Wysoka jakość naszych wyrobów i dogodne warunki umów „clearingowych” ściągają tureckich kupców do naszego pawilonu. Społeczeństwo tureckie z zadowoleniem powitało rozszerzenie wymiany handlowej polsko-tureckiej, opartej na zasadzie: „równy z równym”.

Mitym zakończeniem bogatego we wrażenia postoju w Izmirze była lampka wina, na której kapitan m/s „Nowa Huta” tow. Prieter podziękował w imieniu załogi kierownikowi polskiego pawilonu za serdeczne i gościnne przyjęcie.

F. Majek i A. Strzebliecki



Fala sztormowa na Morzu Północnym, minęła. Wydajność połowów jednostek „Dalmora” znowu poważnie wzrosła. W ostatnich dniach średnia dzienna złowionej ryby sięga 11 ton. Najlepsze wyniki osiągnęły „Urania”, która swoje zadanie miesięczne zrealizowała już w 121,5 proc., „Rega” — 103,8 proc., „Polux” — 101,3 proc. Dalsze 2 jednostki „Podlasie” i „Rega” wykonały już plan roczny.

W tych dniach przybędą na łowiska Morza Północnego i rozpoczyna połowy i jednostki „Dalmora”, „Pegaz”, „Orion”, „Wega” i „Pluton”.

Do Swinoujścia zawinął statek — baza „Morska Wola”, który powracając z Morza Północnego przywiózł ok. 14.000 beczek śledzi.

„Fryderyk Chopin”, znajdujący się już od 12. bm. na łowiskach, rozpoczął obsługę jednostek łowczych. W ciągu minionych 5 dni statek odebrał już 4.000 beczek śledzi.

Na zdjęciu: załadunek statku — bazy w porcie gdańskim, przed wyjściem na Morze Północne.

Sł »Prądnik« wkrótce opuści stocznice



Stocznia Gdańska buduje kilka jednostek rybackich dla Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Dalmora”. Trzy z serii budowanych trawlerów jeszcze w tym roku zostaną oddane do eksploatacji. Ostatnio zakończono prace wyposażeniowe na trawlerze „Prądnik”. który otrzymał nowoczesne urządzenia połowowe i nawigacyjne. Sł »Prądnik« pod koniec bieżącego tygodnia wyjdzie w błądny rejs.

Na zdjęciu: s/t „Prądnik” przy nabrzeżu stocznym.

Fot. Z. Kosycz

Obiecanki cacanki a kutry stoją

Jak wiemy na każdym kurtynie rybackim zainstalowana jest winda trawlowa, która ma tę zaletę, że wyciąga z wody sieci z rybami. Stowem winda to dobra rzecz.

Tymczasem okazuje się, że kutry produkowane obecnie przez Gdynską Stocznice Remontową tokowych wind nie będą miały. Na rybaków trzeba więc będzie werбовать herkulów. Czyżby bowiem przeciętny śmiertelnik poradził sobie z wiozącym pełnym ryb, o wadze powyżej 3 ton? Będzie się tak działo niechybnie, bo Fabryka Maszyn i Odlewów we Wrzeszczu nie dostarcza stocznicy zamówionych jeszcze na początku roku 20 wind trawlowych. Początkowo towarzysze z FMO narzekali na wady w rysunkach technicznych dostarczonych przez biuro konstrukcyjne Gdynskiej Stoczni Remontowej. Do Wrzeszcza pojechał więc jeden z konstruktorów wind i w obecności fachowców tej fabryki sprawdził wszystkie rysunki i przywrócił... protokół, w którym obydwie strony stwierdzają, że rysunki są bez zarzutu, że są wykonane należycie.

Potem zaczęły się obiecać, że „windy” robi się, że jeszcze parę dni, że jeszcze chwileczkę, że już, już... A wind jak nie było, tak nie ma.

Towarzysze z GSR są zaniepokojeni. Trudno im się dziwić. Właśnie z braku windy nie oddano w terminie do eksploatacji jednostki B-139, która ukończona była już w ostatnich dniach września, przez co stocznia nie wykonała planu miesięcznego. Obecnie są na ukończeniu jednostki B-140, 141 i 142, ale i one będą musiały stać w basenach stoczniowych w oczekiwaniu na windę trawlową.

Przez niedbalstwo pracowników Fabryki Maszyn i Odlewów stocznia nie wykonuje swych planów, rybakówstwo nie otrzymuje w terminie zaplanowanych jednostek, co z kolei odbija się na realizacji planu połowów. Towarzysze z FMO! Jak dłużej go stocznicy i rybacy będą czekać, aż weźmiecie się do roboty?

Na podstawie listu Piotra Dąbrowskiego oprac. E. R.

